

Śliwa, Pukam Do Nieba Bram (Feat. ZBUKU, Kaf)

A ja Pukam Do Nieba Bram
Skłócony ze światem, jak niejeden brat
Na głowie często ciąży tak wiele spraw
Walczę o spokój ducha bardziej niż o hajs
Pełen nadziei

A ja Pukam Do Nieba Bram
Skłócony ze światem, jak niejeden brat
Na głowie często ciąży tak wiele spraw
Walczę o spokój ducha bardziej niż o hajs
Pełen nadziei

Pukam Do Nieba Bram
Jak panowie z Guns N' Roses
Mieć tu za życia raj
Jebac elegancki pogrzeb
Odnaleźć spokój ducha
Miłość – a nie tylko forszę
Znow budzę się z rozkminą
Czy mi dane to, czy zdążę
Skłócony ze światem szarpię mentalne kajdanki
Nie chce tu przez pół życia uciekać, jak Polański
Nic nie motywuje mnie bardziej niż porażki
Twardy kręgosłup moralny, nawet kiedy los się pastwi
Za pasmo kłopotów raczej winię tylko siebie
myślami jestem na szczycie, ale każą zejść na ziemię
moje błędy były często jakby odbite od kalki
i choć idę na całość, wydam jedynie kawałki
staram się jak potrafię tu żyć, z dala od afer
choć to nie łatwe bracie, gdy zbyt żyje tym rapem
chcą powalić jednym hakiem
by pokrzyżować mi plan
biorą każdy ruch pod lupę, kurwa mać
a ja

A ja Pukam Do Nieba Bram
Skłócony ze światem, jak niejeden brat
Na głowie często ciąży tak wiele spraw
Walczę o spokój ducha bardziej niż o hajs
Pełen nadziei

A ja Pukam Do Nieba Bram
Skłócony ze światem, jak niejeden brat
Na głowie często ciąży tak wiele spraw
Walczę o spokój ducha bardziej niż o hajs
Pełen nadziei

[ZBUKU]

Pukam Do Nieba Bram
Tam gdzie pewnie jest mój braciak
W tych czasach kiedy większość raperów już nie ma zasad
W tych czasach kiedy młodzi raperzy wezmą kutasa
Żeby wejść w ta gre na chwilę
I też się na niej nachapać
Nie mam już idoli, bo im się pierd* w głowach
Coś mówili o zasadach, których nie chcieli dochować
Ja choć robie 6 album, to ta sama osoba
I nie jestem jak te kur* które kochają plotkować
Pukam Do Nieba Bram
I nie sam, tylko z bandą
Wywarzamy drzwi, kiedy przed nami je zamkną
Za dobrze znamy mrok, przez to niesiemy to światło
Nad każdy polski blok, nad każdą wioskę i miasto
Nie to nie fiasko, a pierd* Scarface
Jak ginąć to z honorem jak ginąć to za prawdę
Jak żyje to naprawdę

Samiutki Bóg mi światkiem
Jeśli jesteś dobry człowiek, to przed tobą bram nie zamknie

A ja Pukam Do Nieba Bram
Skłócony ze światem, jak niejedne brat
Na głowie często ciąży tak wiele spraw
Walczę o spokój ducha bardziej niż o hajs
Pełen nadziei

A ja Pukam Do Nieba Bram
Skłócony ze światem, jak niejedne brat
Na głowie często ciąży tak wiele spraw
Walczę o spokój ducha bardziej niż o hajs
Pełen nadziei

[Kafar DIX37:]

Masz tu moje serce, pokroimy je na kilku
Pukam Do Bram Nieba
Spokojnie, cichutko
Wszyscy chcą tu więcej, i ja chcę żyć tu
W kraju kultu chleba
Z niedopitą wódką
Jedni za miliony budują tu domy
Potem w tych sypialniach zdradzają swe żony
Dzieci kończą szkołę i idą na swoje
Ciągle o tym myślę, sam się tego boje
Św. Piotr mnie słyszy, w sumie może dobrze
Wczoraj znowu śnił mi się mój własny pogrzeb
Zamiast waszych łez, przyjacielu znasz mnie
Niech popłynie raz ostatni litrami Jack Daniels
Niech na czubku topy zapłonie big gibbon
Niech wszyscy usłyszą - tak się bawi Dixon Gdzieś tam hen wysoko
Gdy spotkam się karmą, jeśli mi ja zamkną
To wjadę tam z bramą

A ja Pukam Do Nieba Bram
Skłócony ze światem, jak niejedne brat
Na głowie często ciąży tak wiele spraw
Walczę o spokój ducha bardziej niż o hajs
Pełen nadziei

A ja Pukam Do Nieba Bram
Skłócony ze światem, jak niejedne brat
Na głowie często ciąży tak wiele spraw
Walczę o spokój ducha bardziej niż o hajs
Pełen nadziei